Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok IX. **Warszawa, 17 maja 1930 r.** **Nr. 20**



Inż. Jan Grabowski, Dyrektor Departamentu Chowu Koni otwiera pierwszą regjonalną wystawę ogierów w Poznaniu dnia 29 kwietnia 1930 r.

Z TYGODNIA.

Pogoda okazuje się dość łaskawa i stale prawie sprzyja tegorocznym wyścigom. To też tor jest doskonały, publiczności, za wyjątkiem niezbyt udanego wskutek małych zapisów dnia środowego, tłumnie odwiedza mokotowskie pole.

W początkach sezonu, gdy najzaszczytniejsze gonitwy są jeszcze przed nami, największe zainteresowanie budzą oczywiście gonitwy przeznaczone dla trzylatków. Dobrze wychowany młody koń pełnej krwi, mniej lub więcej, jako dwulatek sformowany, dochodząc do trzyletniego wieku, rozwija się i robi się koniem zupełnie już dojrzałym i tu już karjera jego całkowicie określa dane mu przez naturę walory i stwierdza, lub decyduje dopiero o jego rzeczywistej wartości.

Kilka dość ciekawych spotkań mieliśmy w ostatnim tygodniu, lecz najwyższe napięcie zainteresowania budziła bezwątpienia gonitwa o 7-mio tysięczną, bezimienną nagrodę pozagrupową, przeznaczoną dla trzylatków, które w 1929-ym roku nie wygrały nagrody wartości wyżej 10 tysięcy złotych, które zaś w r. b. wygrały 10.000 zł., poniosły by tu 4 kg. nadwagi. Nadwagę taką poniosłaby jedna Bébé tylko, zwyciężczyni 10-cio tysięcznego Handicapu Otwartego w pierwszym dniu sezonu, lecz wobec groźnych ewentualnych konkurentów piękna ta siwa źrebica, rzecz zupełnie zrozumiała, od współzawodnictwa się przezornie uchyliła. U startu stanęły: debiutująca w r. b., czołowa zeszłoroczna dwulatka Osoba z Inteligencji pp. Babeckich, pod swym trenerem i żokejem J. Góreckim, debiutujący również cichy zimowy faworyt na Derby Beduin 17-go pułku Ul. Wielkopolskich, którego ostatnie wystąpienia w jego dwuletniej karjerze były wprost imponujące, pod żokejem A. Fomienko, oraz stylowy zwycięzca jedynej w swojem życiu, w jakiej uczestniczył, nagrody Irydjon K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, którego debiut w pierwszym dniu sezonu wielce zaimponował, pod swym żokejem I. Magdalińskim. Pola dopełniały: bardzo szybki Dick, 1-go pułku Ułanów Krechowieckich, który wyszedłszy z 1-ej grupy drugą nagrodą w Handicapie Otwartym, siłą rzeczy musi się starać uszczknąć coś poza kreską, oraz wysoko urodzony Blue Boy p. K. Dierzbickiego, który widocznie ze względu na swe wielkie parantele (półbrat Fali II, Embacha), ośmielił się stanąć do współzawodnictwa w tak dobranem towarzystwie. „Na morża" przy pięciu konkurentach liczyć przecież w żaden sposób nie miał prawa. Sensacyjne to spotkanie pierwszej trójki, którego wyniku oczekiwaliśmy z wielką niecierpliwością, straciło wiele sportowego uroku, gdyż Irydjon, mający szanse rozniecić nieco światła na zawiłą dotąd sytuację nadchodzących rozgrywek klasycznych wyścigów, razem ze statystą Blue Boy'em, pozostał na starcie. Pozostała trójka ruszyła w dystans w kolejnym porządku następującym: Beduin, tuż Dick i w niewielkim odstępie Osoba z Inteligencji. Tak konie przechodzą do ostatniego zakrętu, gdzie się grupują. Przy wyjściu na linję prostą Dick na chwilę równa się prawie z Beduinem, wskutek czego Osoba z Inteligencji zakręt bierze nieco na zewnątrz, mimo to jednak „cała w rękach" mija Dicka, który z walki rezygnuje, podchodzi do Beduina i, przeszedłszy z nim razem połowę linji prostej, na ostatnich metrach swobodnie go mija o trzy czwarte długości. W odstępie 5-ciu długości, trzeci Dick. Czas gonitwy doskonały 1 m. 21 sek. na dystansie 1300 mtr., przemawiać się zdaje, że Osoba z Inteligencji stwierdziła niepospolitą szybkość, którą już w roku zeszłym niejednokrotnie wykazała. Dowiodła przytem, że jest w doskonałym porządku i, o ile dłuższe dystanse dogadzać jej będą, poważną będzie współzawodniczką. Na rozgrywaną w niedzielę 25-go maja klasyczną nagrodę Rulera (tradycyjne 2000 Gwinei) córka Fils du Vent'a i Pergettyu, zjawi się w każdym razie kandydatką z pierwszorzędnemi szansami, i bić ją będzie niezmiernie trudno.

OSOBA Z INTELIGENCJI kl. kaszt. ur. w 1927 r. w stadzie p. J. Bartmańskiego.	Fils du Vent 5	Flying Fox 7	Orme 11	Ormonde 16
				Angelica 11
			Vampire	Galopin 3
				Irony 7
		Airs and Graces	Ayrshire 8	Hampton 10
				Atalanta 8
			Lady Alvyne	Camballo 2
				Florence Aislabie 5
	Pergettyü	Peregrin 1	Mindegy 1	Dunure 1
				Mirabel 1
			Per Pedes	Beauminet 6
				Peeress 1
		Graziola	Orelio 16	Bend'Or 1
				Lily Agnes 16
			Glanca	Campbell 1
				Blue Black 16

Beduin niedzielnym wyścigiem swym dowiódł, że „speed" do wykazania wszechstronnej klasy posiada dostateczny, że zalety stayer'a, o które go posądzać wolno, wyrównają resztę i syn Albuli będzie miał wkrótce sposobność stwierdzić powziętą o nim wysoką opinję, zwłaszcza, że porządek jego, jak się okazało, jest wzorowy, a szczyt kondycji zupełnie blizki.

Bardzo przykre wrażenie zrobiło pozostanie na starcie w tej gonitwie Irydjona. Starty „z miejsca", jak wykazała praktyka turfu na całym sportowym świecie, mają największe szanse powodzenia, lecz pozostanie na starcie, lub spóźnione ruszenie w dystans przy tym systemie nie jest wykluczone i kroniki turfu notują podobne wypadki w najzaszczytniejszych nagrodach świata. U nas dotąd składało się pod tym względem nadwyraz szczęśliwie i na 34 starty, zrobione w przeciągu 5-ciu dni wyścigowych, mieliśmy 31 doskonałych, lub do doskonałości zbliżonych, jeden nieco rozciągnięty i w 2-ch wypadkach pozostanie na starcie, z czego obydwa razy, przyczyną tego był jeden i ten sam koń Blue Boy, (pod ż. Amossé), który nb. w pierwszym dniu gonitw, pod chłopcem Kłamarem ruszył w dy-

stans kapitalnie. Dalsze komentarze, sądzę, są zupełnie zbyteczne, fakty mówią za siebie.

W drugiej 7-mio tysięcznej nagrodzie pozagrupowej przeznaczonej dla 4-letnich i starszych koni, stanęło u startu 6-u współzawodników, z których klasę wyższą reprezentowały źrebce J. hr. Alvensleben-Schonborna: Bohun II i Szeryf, oraz Fagas p. B. Szwejcera. Pola dopełniały Oleś, p. M. Róga, Ghazi p. H. Cichowskiego, i słabszy nieco według dotychczasowej karjery, lecz doskonale galopujący Fenomen, leader Fagasa. Ze startu z pewnym opóźnieniem ruszył Bohun II, który jednak przy niezbyt ostrem początkowem tempie gonitwy szybko odrabia stracony teren i na pierwszym już zakręcie wychodzi na bliskie drugie miejsce, za prowadzącym gonitwę matematycznie równo Fenomenem, dosiadanym przez mistrza „pace'u" żokeja Gołowkina. Przodująca para odrywa się nieco od reszty towarzystwa, które galopuje sznurem rozciągnięte w porządku: Oleś, Fagas, Szeryf i na końcu Ghazi. Od słupa na dystansie 1000 mtr. różnica pomiędzy przodującą parą i pozostałymi końmi, która w połowie dystansu dochodziła do 7 — 8 długości, zaczyna się skracać stopniowo, przyczem Ghazi bardzo poprawia swe miejsce w wyścigu. Około stajen Bohun II rzutem mija Fenomena i, odrywając się nieco, prowadzi dalej, lecz na ostatnim już zakręcie nacierają nań Oleś, a wkrótce Fagas i Ghazi. Mocno wysyłany Fagas u tanich miejsc uzyskuje nad przeciwnikiem przewagę i, wyjeżdżany do końca, pewnie wygrywa o 1 długość od Ghazi, który w zaciętej walce z Olesiem osiągnął nad nim u celownika przewagę o pół długości. Bliski czwarty Bohun II, reszta w odstępach.

Styl wygranej Fagasa, drugie miejsce Ghazi za nim w tym wyścigu, oraz niewysoki, przy równem tempie wyścigu, rekord (15—32½—32½—32—33) ogółem 2 m. 25 s. na dystansie 2200 mtr., zdają się przemawiać za tem, że Fagas „miał nieco w kościach" dotrenowywanie Fausta i nieposilnie dla tak dobrego nawet konia z tej miary cracżkiem ostre galopy. Ghazi i Oleś zachowywały się odpowiednio do swych dotąd wykazywanych zdolności. Bohun II-gi zaś, a zwłaszcza Szeryf, dowiodły że są dość dalekie od idealnego porządku.

Rzadki tryumf święcił w tym wyścigu reproduktor Manton, którego dwaj synowie Fagas i Ghazi na pierwszych miejscach mijały celownik — podobne sukcesy synowi Bayardo wydarzą się prawdopodobnie nie prędko.



Tłumy widzów na trybunach w dniu otwarcia sezonu wyścigowego dnia 3 b. m. w Warszawie.

FAGAS og. gn. ur. w 1926 r. w stadzie ks. A. Czartoryskiego	Manton 31	Bayardo 10	Bay Ronald 3	Hampton	10
				Black Duchess	3
			Galicia	Galopin	3
				Isoletta	10
		Jane Grey II	Le Sancy 11	Atlantic	3
				Gem of Gems	11
			Graceful Girl	Royal Hampton	11
				Grace Emily	31
	Sobótka	Danilo II 6	Caius 19	Reverend	17
				Choice	19
			Danubia	Saphir	16
				Austria	6
		Epsom Saint	St. Maclou 12	St. Simon	11
				Mimi	12
			Epsom Lass	Ladas	1
				Avilion	11

Trzeci dzień gonitw, środa 7-go maja.

Pomimo powszedniego programu, nie licznych zapisów, oraz 6-ciu gonitw wszystkiego, trzeci kolejny dzień środowy obfitował w bardzo ciekawe sportowo spotkania.

Pojedynek wcale dobrych Bimbusa L. J. bar. Kronenberga z Ilbitem p. W. Święcickiego w 1-szej grupie zakończył się zwycięstwem pierwszego — syna Ballyherona i Maleńkiej, zagranicznej angielskiej córki Pictona, który przodując po całym dystansie, po krótkiej próbie walki ze strony Ilbita, wygrał ostatecznie zupełnie pewnie gonitwę w dość dobrym jak na trzylatka, w początkach sezonu, na dystansie 2100 mtr., czasie 2 m. 20 sek.

Ciekawe spotkanie doskonałej według dwuletniej formy Dobrej Wróżki p. Z. Wojtowicza z Grzybkiem Pierwszym p. H. Cichowskiego, który jak donosiliśmy w artykule „Przed sezonem" znacznie zyskał przez zimę, zakończył się porażką klaczy, pomimo iż wcale dobra Ever Ready starała się ułatwić zadanie swej jednej płci koleżance, podpierając syna Wily Attorneya i Rózgi przez większą połowę dystansu.

Dobrą i równą kompanję, dość przytem liczne pole zgromadził u startu wyścig o nagrodę 2-ej grupy dla 4-o letnich i starszych koni, na dystansie 2100 mtr., gdzie Paroman p. B. Peretjatkowicza (Romanelli i Parole) sforsował już na ostatnim zakręcie prowadzącą wyścig Fanfarę, i mocno nacierany na ostatnich metrach przez finiszującego Already, zdołał u celownika utrzymać pierwszeństwo w walce o pół długości. Trzecie miejsce utrzymał cały czas trzeci w wyścigu Valibal.

W 3-ej grupie dla starszych koni w połowie linji prostej zawzięcie walczyły o pierwszeństwo Filut, Guzohan i Ali Baba i, gdy trójka ta „zjadła się" wzajemnie, naleciał na nich finiszujący, a zarezerwowany w gonitwie Flibustier (Harlekin i Lotos) p. K. Rómmla i w walce wyrwał u celownika zwycięstwo Guzohanowi, który ze swej strony utrzymał przewagę 1-ej długości nad Ali Babą, o łeb za którym Filut, blisko pozostałe.

Omal, że nie katastrofą zakończyła się zbyt brawurowa jazda żokeja Magdalińskiego na Harrimanie (Ballyheron i Czarnobrewa) w 4-ej grupie dla trzylatków. Ogierek K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana u stajen prowadził z przewagą 10 — 12 długości, przed słabymi przeciwnikami Harapem i Galette. Żokej Magdaliński, bojąc się, czy Harriman w ten sposób dociągnie do celownika, dał mu na moment złapać oddechu, z czego skorzystało ledwie podążające za nim towarzystwo i wyprowadzony z tempa ogierek był już na moment pobity, lecz na ostatnich metrach mocno wyjeżdżany „stanął na chód" i wygrał gonitwę od Gallette, która już na chwilę zdawała się mieć nad nim przewagę. Za lekkomyślną jazdę żokej Magdaliński otrzymał ostrzeżenie od Komisji Technicznej.

Ze znaczną nad przeciwnikami przewagą nagrodę 4-ej grupy dla 4-letnich i starszych koni wygrała Farandola (Parachute i Iskra) p. Br. Szwejcera.

Tryumfował we środę reproduktor Ballyheron, którego synowie Bimbus i Harriman odniosły zwycięstwa.

Czwarty dzień gonitw, sobota 10 maja.

Sensacją dnia sobotniego była przypadkowa porażka mającej dobrą opinję na torze Jastarni p. M. Róga, w 4-ej grupie dla trzylatków. Klacz ta, występująca w wyścigu po raz drugi dopiero, najwidoczniej zaniepokojona dość licznem polem swych konkurentów, na pierwszej połowie dystansu szła opornie. Po bacie na ostatnim zakręcie klacz zareagowała doskonale i na linji prostej zaczęła mocno finiszować, mijając kolejno niegroźnych swych współzawodników. U głównych trybun źrebica dochodzi do przodującego wówczas Burłaja, który, mocno wyjeżdżany, zawzięcie się broni. Jeździec Stasiak, dosiadajcy Jastarni, wyjmuje bat, puszczając klaczy głowę, przyczem gubi cugle. Klacz, nie mając oparcia w pysku, potyka się i traci wszelkie szanse na zwycięstwo, a Burłaj (Manton i Bursa) stajni „Ktery-Szepietów" wygrywa gonitwę. Dalekie 3-cie miejsce finiszem zajęła Belle Aneri.

W nagrodzie 2-ej grupy dla trzyletnich klaczy, zagraniczna niemiecka Molly (Abenglaube i Morla) zaproponowała swej jedynej przeciwniczce Irlandji tak ostre tempo na pierwszym kilometrze, że ostatnia u stajen zaczęła odpadać i Molly p. H. Strzemińskiego, kończyła dystans dowolnie.

Z innych gonitw na uwagę zasługuje stylowe zwycięstwo niepospolitego flyer'a Farmazona (King's Idler i Blitzmädel) stajni „Lubicz", który bardzo łatwo w doskonałym czasie wygrał gonitwę o nagrodę 1-ej kategorji, oraz powtórne niezmiernie łatwe zwycięstwo Armagnac'a (Alaric Victor i Nabotoris), 1-go pułku Ułanów Krechowieckich, który, jak przewidywaliśmy w artykule „Przed sezonem", w przeciągu zimy zmienił się znacznie na korzyść.

Bohaterem dnia sobotniego był jeździec M. Jednaszewski, który wygrał 3 pierwsze nagrody. Jazdy Jednaszewskiego zwracają coraz bardziej uwagę, prócz nieprzeciętnego talentu posiada on „szkołę", której niestety niektórym naszym, nawet najzdolniejszym, młodym jeźdźcom przyznać niepodobna.

Piąty dzień gonitw, niedziela 11-go maja.

Oprócz powyżej opisanych znaczniejszych gonitw niedzielnych, zaznaczyć należy stylowe zwycięstwo w gonitwie o nagrodę 2-ej kategorji dla trzylatków Roi Barde'a (Barde i Reine d'Ete) p. J. Żółkiewskiego.

Sądząc po jego ostatnim wyścigu, bardzo poprawił się od roku zeszłego Impas II, A. hr. Morstina (Mości Książe i Rara Avis). Dobry wyścig zrobił Bizun L. J. bar. Kronenberga (Mości Książe i Parodja) i niewiele gorszy w tym samym wyścigu De Kobra, p. B. Peretjatkowicza, która przegrała do Bizuna, lecz pozostało wrażenie, że gdyby przesadzić jeźdźców, rezultat gonitwy mógłby być odwrotny.

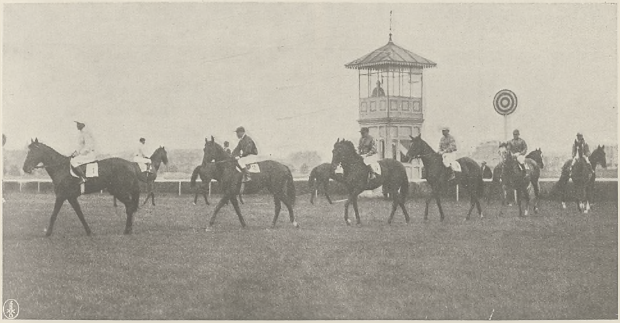
Sądząc po jego niedzielnem bardzo łatwem zwycięstwie, nie jeden jeszcze wyścig powinien wygrać Czart (Arak i Antinea) 1-go pułku Ułanów Krechowieckich, który również od roku zeszłego poprawił się znacznie.

Szósty dzień gonitw, wtorek 13-go maja.

Niezmiernie interesujące spotkanie, a więc i wielką ucztę sportową obiecywał nam wyścig o nagrodę 1-ej kategorji, gdzie z doskonałym Głuszcem i Irydjonem, którego debiut wielce zaimponował, spotkał się Bejrut (Albula i Mea II po Guttenberg), o którym byliśmy wysokiego mniemania (vide artykuł Bilans sportowo-hodowlany 1929-go roku Nr. 51 „Jeźdźca i Hodowcy"). Wyścig złożył się do pewnego stopnia fałszywie, gdyż dystans 1600 metrów, sprowadzony został do linji prostej, czyli do 500 metrów, lecz niezmiernie łatwe zwycięstwo Bejruta 17-go pułku Ułanów Wielkopolskich, hod. płk. W. Wysockiego, nad walczącymi zawzięcie o drugie miejsce Głuszcem i Irydjonem, które głowa w głowę mijały celownik, wskazuje, że przybył nam nowy poważny kandydat na nadchodzącą klasyczną nagrodę Rulera przedewszystkiem, a potem zobaczymy, może i na Derby. Kompletna przegrana Irydjona nie upoważnia tymczasem do zupełnego rozczarowania. Mało rutynowany ogier ten, drugi raz w swem życiu biegający, był tak zaskoczony niezwykłem „szarpnięciem" w połowie linji prostej, że wstrząs ten mógł podziałać na niego deprymująco, przez co wybił się z „pace'u", co mogło się przyczynić do kompletnej jego porażki. W każdym razie wynik wyścigu tego potrzebuje jeszcze potwierdzenia, co niebawem zapewne nastąpi.

Bardzo stracił na zainteresowaniu drugi pozagrupowy wyścig dla 4-letnich i starszych koni przez pozostanie na starcie Arrow. Klacz występowała z dużemi szansami i o ile by łatwy zwycięzca tej nagrody Fordon p. B. Szwejcera (Parachute i Strypa) zwyciężył i ją także, co wobec stylu jego wygranej było całkiem możliwe, zwycięstwo jego byłoby tem zaszczytniejsze. Colonel, który w roku zeszłym pobił w nagrodzie im. J. Fanshawe Fausta, tym razem dla Fordona nie był ani na moment niebezpieczny.

Niezwykłą poprawę, jak na 5-cio letniego ogiera, wykazał w gonitwie o nagrodę 2-ej kategorji, dla 4-o letnich i starszych koni, Gran (Morganatic i Szegely) gen K. Plisowskiego. Dosiadany przez chłopca Góreckiego w połowie linji prostej sforsował prowadzącego gonitwę Valibala i łatwo o 1½ długości wygrał w rekordowym w sezonie czasie 2 m. 15 i pół sek. od finiszującego Already.



Warszawa, 3 maja. Przed startem „Handicapu Otwartego" dla 4-letnich i starszych koni (10.000 zł.—2100 mtr.).

Dużą poprawę wykazała w gonitwie 3-ej kategorji również Faustine II p. H. Cichowskiego, która wygrała w towarzystwie, w jakiem dawniej biegać nie śmiała. Cyklon II, Guzohan, Estramadura były w roku zeszłym od niej lepsze.

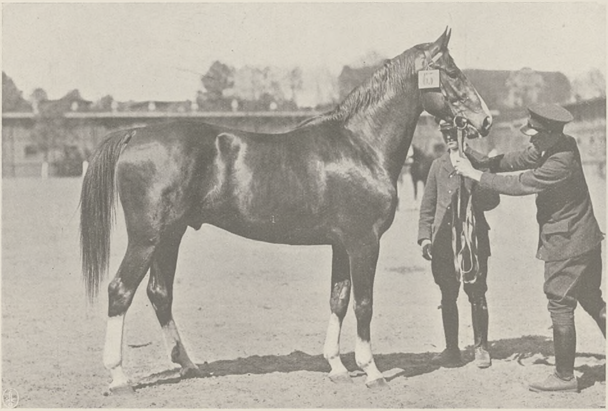
W nadchodzącą niedzielę rozegraną zostanie pierwsza klasyczna nagroda sezonu Wiosenna dla 3-letnich klaczy, gdzie na dystansie 2100 mtr. spotkają się prawdopodobnie takie wielkości jak: Ile de France, Grażyna, Ironja, a może i Osoba z Inteligencji, lub Seminora. Rezultatu tej gonitwy oczekujemy z wielką niecierpliwością. Wyjaśni on wiele. Ile de France i Ironję wybieramy na nasze faworytki.

Józef Szempliński.

Wystawa ogierów-reproduktorów w Poznaniu.

Związek Hodowców Konia Szlachetnego w Wielkopolsce zorganizował w dniach 28 i 29 kwietnia regjonalną wystawę w Poznaniu ogierów, oraz koni użytkowych. Wystawa połączona była z przetargiem i sprzedażą z wolnej ręki.

Myśl ustanowienia w kraju dorocznych przetargów na reproduktory, w rodzaju podobnych imprez na Zachodzie, kiełkowała już od niejakiego czasu w Departamencie Chowu Koni, konkretny jednak wniosek w tej materji wyłonił się dopiero na obradach ogólnego zjazdu hodowców w październiku r. ub. i odrazu powzięta została decyzja.



Ogier 3 l. LORD (Harlekin XX—Aldona II po Cato [Beberbeck]) hodowli Stanisława hr. Korzbok-Łąckiego w Posadowie, nagrodzony medalem złotym oraz l-szą nagrodą na wystawie w Poznaniu; zakupiony do P. S. O. Sieraków.

Wystawę otworzył przemówieniem inauguracyjnem Dyrektor Departamentu Chowu Koni inż. Jan Grabowski, podkreślając znaczenie przetargów poznańskich w treści mniej więcej następującej:

Ustanowienie stałych dorocznych targów na ogiery reproduktory ma doniosłe znaczenie dla rozwoju życia hodowlanego, nadaje mu bowiem żywsze tętno i stwarza zdrowe podstawy ekonomiczne, umożliwiając łatwy zbyt, oraz orjentację w konjunkturach handlowych.

W przyszłości przetargi tego rodzaju powinny odegrać wybitną rolę w wytwarzaniu i ustabilizowaniu eksportu koni naszych do krajów obcych. A że kwestja eksportu jest dziś dla nas wagi niezmiernej, tego dowodzić nie potrzeba.

Sprawa sprzedaży materjału zarodowego, zwłaszcza męskiego, w obecnym ustroju życia ekonomicznego nie da się lepiej pomyśleć, jak właśnie drogą stałych dorocznych przetargów, mających możliwie wyrobioną opinję i tradycję. Im więcej targi takie posiadać będą tej tradycji, dobrej organizacji, przy zapewnionej dostawie odpowiedniego materjału, tem pewniejsze będzie powodzenie i liczniejsza frekwencja zainteresowanych, zwłaszcza z zagranicy.

Ześrodkowanie zakupu ogierów dla stad państwowych na przetargach, zamiast, że się tak wyrażę, detalicznego skupywania ich po majątkach poszczególnych hodowców, jest również bardzo celowe i ze wszechmiar pożądane, a całkowicie osiągalne w kraju tak zorganizowanym, jak Wielkopolska. Komisja ma możność zobaczenia odrazu całokształtu, porównania poszczególnych stad między sobą, zorjentowania się co do ilości i jakości zaofiarowanego materjału, wreszcie należytego ustosunkowania cen, który to czynnik jest bardzo ważnym regulatorem i opiekunem hodowli.

To też pierwszy taki przetarg powitać należy z wielką radością i świadomością, że jest to instytucja, którą zająć się należy jaknajtroskliwiej, ona bowiem w znacznej mierze przyczynić się będzie mogła do takiej lub innej konjunktury zbytu, a tem samem i opłacalności hodowli.

Każdy początek jest trudny i wielkich efektów wydać odrazu nie może, to też pogodzić się musimy z tem, że pierwszy przetarg nie mógł skupić wielkiej ilości przedniego materjału zarodowego, oraz licznych przyjezdnych nabywców. Zwłaszcza o tych ostatnich zawsze jest najtrudniej i sprawa ta wymaga czasu, dlatego też dziwić się bardzo nie

można, że kupcy zagraniczni narazie nie przybyli, aczkolwiek o targi przedtem zapytywano z kilku państw.

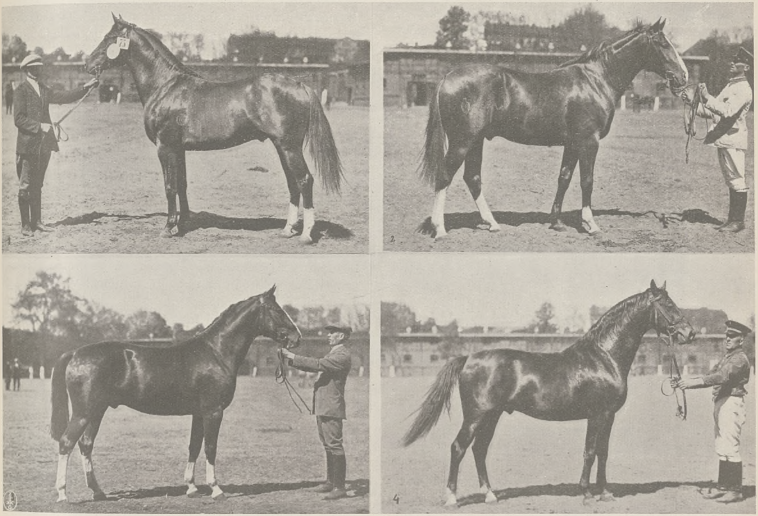
Zgłoszono na wystawę 131 ogierów, a po za konkursem 32 sztuki klaczy zarodowych i materjału użytkowego.

Olbrzymią większość stanowiła oczywiście poznańska pół krew grubszego kalibru. Pozatem było trochę pół krwi arabskiej i parę sztuk pełnej krwi.

Stwierdzić należy, że hodowla wielkopolska naogół rozwija się bardzo pomyślnie i wznosi się na szczyty coraz doskonalsze, a wykazuje przytem nie tylko dużą żywotność dynamiczną, ale i zdolność przeobrażania się w swym kierunku zasadniczym, produkując konie o gatunku coraz to wyższym, jako ustroje organiczne.

Z całą satysfakcją podkreślić należy szereg bardzo znamiennych zjawisk, które świadczą niezbicie o ciągłym postępie i o bardzo istotnych przeobrażeniach, zaszłych w pojęciach i sposobie myślenia postępowszych hodowców poznańskich.

Uderza w oczy fakt, że hodowla wielkopolska staje się przedewszystkiem coraz szlachetniejsza, daje przewagę suchości nad mięsistością, kondensując niejako tkankę kostną i mięśniową swych koni. A jest to właściwie ten czynnik, o który w odniesieniu do tamtejszych koni najbardziej chyba chodzi.



1. Ogier 3 l. NOWARRO (Czar—Nuna I po Ehrenmann) hod. Ignacego hr. Mielżyńskiego w Iwnie, nagrodzony medalem złotym, oraz I-szą nagrodą; zakupiony do P. S. O. Bogusławice. 2. Ogier 3 l. FARYS (Dealer XX — Balladyna po Minnesold XX) hod. Michała hr. Mycielskiego w Gałowie, nagrodzony medalem srebrnym, oraz I-szą nagrodą; zakupiony do P. S. O. Sieraków. 3. Ogier 3 l. ERASMUS (Epsom—Orsowa po Oroszvar XX) hod. Joachima v. Oertzen w Pępowie, nagrodzony medalem srebrnym, oraz I-szą nagrodą; zakupiony do P. S. O. Starogard. 4. Ogier 3 l. TRABANT (Tripolis—Elba po Elias) hod. radcy Zygmunta Chłapowskiego w Stawianach, nagrodzony medalem bronzowym, oraz II-gą nagrodą; zakupiony do P. S. O. Drogomyśl.

Coraz częściej spotkać się można ze stosowaniem pełnej krwi angielskiej, celem osuszenia stad i nadania im hartu, którego nieraz brakuje koniom poznańskim. Widzimy nawet zjawiska jaskrawsze, bo już i krew arabska znajduje uznanie i popyt. Wyrazem i rezultatem tego było zakupienie na przetargach dla stad państwowych ogiera pół krwi arabskiej po Amuracie ze stada Posadowo na najwyższą cenę, jaką wogóle za ogiery płacono — 9.000 zł.

Pozatem wysoka kultura gospodarcza, zakładanie sztucznych pastwisk, urządzanych i prowadzonych według najnowszych zdobyczy techniki i wiedzy, przyczyniają się w sposób niezmiernie korzystny do podniesienia hodowli na poziom coraz to wyższy.

Są to właśnie te wysoce pocieszające zjawiska, które najlepiej świadczą o celowych i rozsądnych przeobrażeniach w hodowli wielkopolskiej. Podanie tych spostrzeżeń uważać należy za znacznie istotniejsze i ciekawsze, niż wdawanie się w krytykę poszczególnych okazów.

Pierwszy dzień zeszedł całkowicie na sądzeniu i wyborze kandydatów do zakupu na reproduktory do stad państ-

wowych, którego dokonywali: Dyrektor Departamentu Chowu Koni inż. Jan Grabowski, Naczelnik Wydziału Stadnin Państwowych p. Witold Poklewski-Koziełł, oraz Naczelnik Wydziału Hodowli Koni inż. Stanisław Szuch.

Ogółem zakupionych zostało 37 ogierów za ogólną sumę 221.000 zł., czyli przeciętna cena wypada 5.973 zł.

Suma nagród na wystawie wyniosła 17.800 zł., przyczem wydano 8 pierwszych nagród po 1.000 zł., 3 drugie po 700 zł., 4 trzecie po 500 zł. i 30 czwartych po 300 zł. Medali złotych 2, srebrnych 3 i bronzowych 6.

W drugim dniu wystawy, t. j. 29 kwietnia odbyła się licytacja, na której sprzedano 11 koni, przeciętnie po 1.500 do 2.000 zł. Pozatem dwadzieścia parę koni sprzedano z wolnej ręki, w czem 9 do tresury cyrkowej na eksport. Reszta doprowadzonego materjału nie znalazła nabywców, to też pójdzie prawdopodobnie do remontu.

Z pośród bardziej znanych stad, które dostarczyły swe ogiery na wystawę i sprzedaż, na pierwszym miejscu postawić należy stado Posadowo, Stanisława hr. Łąckiego. Z jedenastu wystawionych ogierów nabyto do stad państwowych 9, za ogólną sumę 58.000 zł., czyli przeciętnie 6.444 zł. Na wystawie konie te zdobyły dwie pierwsze, jedną drugą i cztery trzecie nagrody, na sumę 3.900 zł. Ponadto stajnia zdobyła medale: złoty, srebrny i bronzowy.

Z pośród koni posadowskich wyróżniał się szczególnie kasztanowaty ogier pół krwi angielskiej Lord po Harlekinie (Fels — Hecuba), którego uważać można, obok złotobułanego ogiera Nowarro hr. Mielżyńskiego, za najlepsze okazy na wystawie.

Lord jest potężnej budowy, o długich linjach, doskonałym wierzchu, suchy, szlachetny i prawidłowy. Posiada pozatem jędrność muskulatury, które to walory zawdzięcza w znacznej mierze ojcu swemu Harlekinowi. Nagrodzony też został medalem złotym, oraz pierwszą nagrodą pieniężną 1.000 zł., a pozatem poszedł na reproduktora do stad państwowych za 8.000 zł.

(Dok. nast.)

Ważny czynnik w wychowie źrebiąt.

W regulaminie hodowlanym Związku Hodowców Lubelskiego Konia Szlachetnego znajdujemy paragraf, w którym zalecone jest: a) nałożenie źrebiętom parcianych miękkich kantarków (uździenic) zaraz po odłączeniu od matek, b) uwiązywanie źrebiąt do żłobków na czas zadawania obroku.

Zalecenie to jest ze wszech miar słuszne i racjonalne, gdyż stosowanie go w praktyce powoduje wielkie korzyści, a mianowicie: półroczne źrebię, nie posiadające jeszcze wyrobionej indywidualności, bardzo łatwo przyzwyczaja się do uździenicy. Uździeniczka ta jest ważnym czynnikiem wychowawczym dla niego, gdyż schwytanie go i trzymanie w ręku przychodzi stajennemu lub hodowcy z łatwością. Źrebię, które bez kantarka na głowie nie daje się schwytać, ucieka od człowieka, goniącego go po stajni, wyrywa się, o ile jest złapane, uczy się sprzeciwiać woli człowieka, — zachowuje się zaś zupełnie inaczej, jeśli ma nałożoną uździeniczkę, za pomocą której stajenny odrazu je opanowuje. W ten sposób młode zwierzę poddaje się bezwiednie przemocy (oczywiście nie brutalnej) człowieka, przyzwyczaja się do bliskiego z nim zetknięcia, nabiera doń zaufania i zatraca wogóle chęć wyłamywania się z posłuszeństwa. Jednocześnie źrebię oswaja się z podnoszeniem mu nóg, jak do kucia i uczy się mimowolnie odrazu chodzić razem z człowiekiem, co będzie czynić chętnie bez wyrywania się. Ta okoliczność odgrywa w następnych latach źrebaka wielką rolę.

Źrebię, dające się łatwo schwytać i oprowadzać, może być w każdej chwili dokładnie obejrzane ze wszystkich stron przez opiekującego się nim stajennego lub hodowcę. Szczegółowe oględziny źrebięcia, badanie jego form i kondycji, powstających wad, lub zjawiających się uszkodzeń, które wymagają natychmiastowych zabiegów leczniczych, rozczyszczanie i formowanie kopyt, zdejmowanie pomiarów (wzrost, obwód piersi i nadpęcia), możliwe jest tylko wtedy, jeśli będzie ono trzymane w ręku i postawione osobno na przestronnem miejscu, gdzie stać będzie spokojnie. Niepodobna zaś dokładnie obejrzeć źrebięcia, biegającego w towarzystwie innych i niepozwalającego się ze stajni wyprowadzić.

Przysłowie: „Czem skorupka za młodu nasiąknie i t. d.", ma w tym wypadku wielkie zastosowanie. Jeśli źrebię przyzwyczaimy od dzieciństwa do uległości, nie zestraszymy go w późniejszym wieku niezrozumiałemi dla niego wymaganiami, wzbudziwszy zaś odrazu zaufanie do człowieka, doczekamy się bardzo wdzięcznych rezultatów. Tak wychowany koń nie będzie dziki, ani zły w charakterze (naturalnie przy ciągłem dobrem obchodzeniu się z nim), nie stanie się narowym, pozwoli się kuć i będzie łatwy w ujeżdżaniu go i w użytkowaniu.

W przeciwieństwie do powyższego, przytoczę przykład jakiego byłem świadkiem w jednej ze stadnin. Kiedy hodowca zdecydował się nareszcie na przeprowadzenie gruntownej obróbki kopyt u młodzieży i nastąpiła ta rzadka i uroczysta chwila, do stajni wszedł kowal z pomocnikiem i dwoma fornalami, którzy usiłowali schwytać jednego z kilku luźno chodzących dwulatków. Oczywiście rzecz się nie udała, gdyż zestraszone takiem najściem młode konie uciekały od ludzi, a następnie nie dawały nawet dostąpić do siebie. Zaczęła się formalna obława, jak na jakiegoś tygrysa, z linkami, batami, krzykiem i t. d.

Przerażone źrebięta rzucały się jak oszalałe i dopiero po dłuższem polowaniu czterech ludzi zdołało z narażeniem siebie i konia, schwytać go i unieruchomić zapomocą sznurów. Po nałożeniu uździenicy próbowano podnosić

koniowi nogi do kucia, co się już zupełnie nie dało uczynić, gdyż nasz dwulatek, notabene rosły i silny, wspinał się i rzucał na ziemię, przewracał ludzi, w końcu zaczął bić zadem i rozpędził swych dręczycieli. Można być pewnym, że powtórna próba wydała jeszcze gorsze rezultaty, nietylko w kierunku obrobienia kopyt, lecz wogóle w kierunku ujarzmienia konia. Otóż takie metody w wychowaniu konia mszczą się w bardzo dotkliwy sposób, dając nam później konia zdziczałego i trudnego.

Rzecz prosta, że uździenice muszą być miękkie i dopasowane do głowy źrebięcia, więc ani za ciasne, ani za luźne, i dlatego wymagają zamieniania w miarę wzrastania konia. Uździenica nie może być za ciasna, gdyż powoduje odparzenia, ani też za luźna, t. j. „na wyrost", gdyż w takim razie zdarzyć się łatwo może, że źrebię, przy drapaniu sobie głowy tylną nogą, założy tę nogę za uździenicę, co może pociągnąć poważne konsekwencje, zwłaszcza jeśli się to stanie np. w nocy.

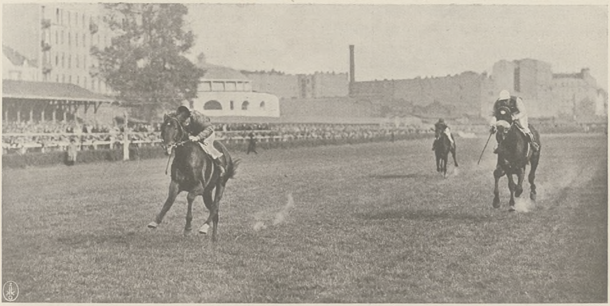
Drugą ważną sprawą, na którą pozwala uździenica, noszona przez źrebię, jest możność wiązania go przy zadawaniu obroku. Ponieważ w większości wypadków podstawowem żywieniem źrebiąt jest pasza, zadawana do żłobu, przeto równomierny podział jej między wszystkie źrebięta jest niezbędny. Tymczasem zasypanie obroku do wspólnego żłobu ma najczęściej ten skutek, że osobniki śmielsze, energiczne i posiadające dobry apetyt, wyjadają lwią część ogólnej ilości, — nie dopuszczając niemal zupełnie źrebiąt słabszych i bojaźliwych, które, poszkodowane w ten sposób, nie rozwijają się należycie i zmuszone są dokarmiać się zjadaniem ściółki, nieraz przegniłej i wogóle jako pasza nieodpowiedniej.

Poza tem, ponieważ między źrebiętami jednego rocznika są różnice w wieku (do kilku miesięcy), oraz pochodzeniu, temperamencie, zdrowiu, silniejszej lub słabszej budowie, to niezbędną jest rzeczą karmienie ich indywidualnie. Jednym wystarcza normalna porcja, drugim można ją zmniejszyć, natomiast innym trzeba ją zwiększyć lub zamienić daną paszę na inną.

Te wszystkie sprawy rozwiązuje metoda wiązania źrebiąt tylko na czas zadawania obroku, przyczem wspólny żłób posiadać powinien przegródki oraz kółka do wiązania. Młodzież winna być uwiązana tak krótko, aby żadne ze źrebiąt nie mogło sięgać do przegrody sąsiada.

Dla zastosowania powyższego potrzebny jest pewien nakład w postaci sprawienia uździenic i sznurów, oraz umocowania kółek i przegród w żłobkach. Nakład taki, zresztą minimalny, opłaci się napewno sowicie każdemu hodowcy.

Chodowiecki mjr.



Debiutujący IRYDJON 3 l. og. kaszt. (Fils du Vent—Fantazja) K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana bije w dniu otwarcia sezonu w Warszawie pewnie o 1½ dł. Głuszca i Jastarnię

Listy z Francji.

W przeciągu ostatnich dziesięciu dni rozegraliśmy wiele cennych i bardzo interesujących nagród, a spotkania całego szeregu klasowych koni rzuciły dużo światła, zwłaszcza na trzylatki — kandydatów do najwyższych zaszczytów w mających się rozgrywać klasycznych nagrodach.

O koniach starszego wieku wypadnie nam wspomnieć pobieżnie tylko. Jedyna znaczniejsza nagroda rozegrana w tym czasie Grand Prix du Tremblay przypadła w udziale właściwie outsider'owi Frolic'owi, synowi Grand Fleet'a — laureatowi przeważnie cennych nagród prowincjonalnych, stanowiącemu własność sukcesorów zmarłego trenera Flatmana, lecz towarzystwo przyjmujące udział w tym wyścigu do pierwszej klasy zaliczonem być nie ma prawa. Pierwsza klasa spotka się dopiero w nadchodzącą niedzielę w Long-

champ w 200-tysięcznej nagrodzie Prix du Cadran na dystansie 4.000 mtr., a spotkanie Barrabas'a z Hotweed'em znowu będzie niezmiernie interesującą sensacją.

Tegoż samego dnia, co Grand Prix rozegrane zostały w Tremblay dwie cenne nagrody, z wczesnemi meldunkami, na dystansie 1.600 mtr.: Prix Daphnis dla trzyletnich ogierów, oraz Prix Chloe dla trzyletnich klaczy. Pierwszym faworytem w Prix Daphnis był Alcyon p. Esmonda, ktorv niedawno w Prix Juigne zajął drugie u celownika miejsce, lecz po raz wtóry zawiódł on srodze swych licznych i gorących zwolenników. Tym razem ze startu doskonale stanął na nogi, lecz przefigurował na czele gonitwy tylko na pierwszej połowie dystansu i mijał celownik na dalekiem szóstem miejscu za zwycięzcą Bull Dog'iem p. D. Cohna, rodzonym bratem słynnego flyer'a Sir Galahad'a, synem Teddy i Plucky Liege. Nie posiadając wybitnej „staminy", Bull Dog na jedną milę angielską okaże się zapewne jednym z najlepszym trzylatków roku bieżącego.

Równoległą nagrodę Chloe dla klaczy w doskonałym stylu i czasie, prowadząc wyścig z miejsca do miejsca, „cantrem" wygrała klasowa córka Town Guard'a — Carinosa II p. J. Wittouck'a. Carinosa jako dwulatka miała wspaniałą karjerę wyścigową, którą tem zwycięstwem całkowicie stwierdziła i odtąd wespół z córką Sansovino — Finsovino zostaje pierwszą kandydatką na Poules d'Essai des Pouliches i Prix de Diane. Brat jej po ojcu Caligula p. Martinez de Hoz'a, debiutował nazajutrz w Longchamp i wygrał zupełnie pewnie. Wszystko to razem wzięte wysuwa Town Guard'a, syna Hurry On'a na czoło francuskich reproduktorów.

Tegoż dnia w Longchamp sportową publiczność naszą oczekiwało olbrzymie rozczarowanie i zawód. Godiche bar. E. de Rothschild'a, który wydawał się nie do pobicia, spotkawszy się, jak się wydawało, z niezbyt groźnymi przeciwnikami, był pobity całkowicie, kończąc wyścig na trzeciem ledwie miejscu przy pięciu konkurentach. Wyścig ten trzebaby rozpatrywać niezmiernie uważnie, gdyż twierdzić trudno, lecz jest możliwe, że w gonitwie tej mieliśmy sposobność oglądać najbardziej wykwalifikowanych kandydatów na klasyczne nagrody roku bieżącego. Zwycięstwo odniósł drugi raz zaledwie w życiu swem występujący Le Tourbillon p. F. de Alzaga Unzue, syn znakomitego Massine'a i La Trebbia, córki Rabelais i słynnej Semendrji. Krew, jak z tego wynika, jest w nim pierwszorzędna. Drugie miejsce zajął, bijąc mocnym finiszem Godiche'a, Feu de Joie, syn Cerfeuila (Nimbus) i Fusée d'Or, która już dała klasowego, a przytem dystansowanego Feltona. W klasycznych wyścigach, na dłuższych dystansach, gdy walczyć zwłaszcza wypadnie, spotkamy jeszcze bezwątpienia tych klasowych źrebców...

Do tejże kategorji „świeżo upieczonych" bohaterów wypadnie stanowczo zaliczyć również wczorajszego debiutanta i jednocześnie zwycięzcę, który stylem swej wygranej ogromne wywarł na wszystkich wrażenie. Jest nim znowu własność p. Esmond'a, lecz wychowanek stada p. L. Mantaszewa — Tawriz, syn zwycięzcy Grand Prix Transvaal'a i wysoko klasowej Adrie. Potężny i piękny ogier ten o wspaniałych linjach wyścigowych może okazać się poważnym kandydatem do najwyższych zaszczytów bieżącego roku. Tawriz zwycięstwem swem wywarł większe wrażenie nawet od zwycięzcy 100-tys. klasycznej nagrody Prix Daru Potiphar'a, syna Teddy, p. J. D. Cohn'a, chociaż z tym ostatnim napewno się niejednokrotnie jeszcze spotkamy.

W ten sposób Veloucreme i Godiche bar. Rothschilda, Le Tourbillon, Feu de Joie, Tawriz, Potiphar, Chateau Bouscaut wśród ogierów, oraz Carinosa, Finsovino i Commanderie wśród klaczy, tymczasem są najpoważniejszymi kandydatami na klasyczne nagrody rozgrywane w najbliższych dniach.

Wł. ks. Wiaziemski.

Paryż, 4 maja 1930 r.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Pan Minister Rolnictwa,** mianował dnia 1 maja r. b Radcę Ministerjalnego inż. Stanisława Szucha — Naczelnikiem Wydziału Hodowli Koni w Ministerstwie Rolnictwa.

— **W stadzie Szelejewo** (Poznańskie) p. Stanisława Karłowskiego urodziły: 5 marca b. r. klacz Lena Tarn ogierka gn. „Lemnos (po Landsturmer), 9 kwietnia b. r. klacz Tradition, ogierka ciemno-gniadego „Trajan" (po Leonidas), 11 marca b. r klacz Traumliese, klaczkę kaszt. „Tina" (po Thunichtgut), 1 lutego klacz Kriegsarie, klaczkę gniadą „Kasandra" (po Thunichtgut) i 1 lutego klacz Traute, ogierka gniadego „Tyber" (po Thunichtgut).

— **Stajnia bar. L. J. Kronenberga** nabyła ze stada hr. E. Henckel v. Donnersmark, Nakło (Śląsk) roczniaka og. gn. Fantom po Littoral (s. Hannibala) z kl. Farsa II (po Proporzec — Famatina).

— **Wielkopolski Klub Jazdy Konnej w Poznaniu.** W dniu 6-go maja b. r. odbyły się na Hipodromie poznańskim zawody konne, zorganizowane przez Wielkopolski Klub Jazdy Konnej, wyniki których są następujące:

W konkursie „Na szybkość" im. Prezesa Wlkp. Tow. Wyśc. Konnych, Radcy Gen. Kazimierza Żychlińskiego — zdobyli:

1 nagrodę por. Dąbski-Nehrlich na „Regent".
2 nagrodę por. Gzowski na „Ahnenteufel".
3 nagrodę por. Ruciński na „Roksana".
4 nagrodę por. Piniński na „Rinaldo".
5 nagrodę ppłk. dypl. Pragłowski na „Lezgin".
6 nagrodę por. Misiewski na „Łucznik".
7 nagrodę por. Fudakowski na „Leszek".
8 nagrodę por. Najnert na „Ład".
9 nagrodę ppłk. dypl. Pragłowski na „Łuszer".
10 nagrodę por. Zarzycki na „Bob".
11 nagrodę por. Sadowski na „Łom".
12 nagrodę por. Czerniawski na „Skok o krok".

W konkursie „Zwyczajnym" im. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej — zdobyli:

1 nagrodę por. Dąbski-Nehrlich na „Mistrz".
2 nagrodę por. Dąbski-Nehrlich na „Domino".

3 nagrodę por. Najnert na „Ład".
4 i 5 nagrodę podzielili: por. Misiewski na „Łucznik"; ppłk. dypl. Pragłowski na „Lezgin"; por. Gzowski na „Ahnenteufel.
6 nagrodę ppłk. dypl. Pragłowski na „Łuszer".
7 nagrodę por. Ruciński na „Roksana".
8 nagrodę por. Bieńkowski na „Mała".

— **W dniu 10-go maja** dały zawody konne następujące wyniki:

W konkursie „Zaprzęgów Fantazyjnych" zdobyli:
I. nagrodę — pan v. Brandis z Krześlic,
II. nagrodę — pan hr. Mycielski z Gałowa.
W konkursie „Pożegnalnym" zdobyli:
I. do III. nagrodę podzielili:
por. Bieńkowski — na „Mała"
por. Karczewski — na „Kazbek"
por. Bieńkowski — na „Magda"
IV. nagrodę — ppor. Nowak — na „Oszczep"
V. nagrodę — por. Kwijaszwilli — na „Ładny"
VI. nagrodę — por. Czcheidze — „Kroto"
VII. nagrodę — por. Misiewicz — na „Łuk"
VIII. nagrodę — por. Piniński — na Rinaldo"
IX. nagrodę — por Zandbang — na „Danebrog"
X. nagrodę — ppłk. dypl. Zahorski — na „Zorza"
XI. nagrodę — por. Bukowski — na „Morus"
XII. nagrodę podzielili:
por. Sadowski — na „Nurmi"
por. Sokolnicki — na „Margrabia"
por. Zarzycki — na „Bob"

W konkursie „Zwycięzców" im. Ignacego Paderewskiego nagrodę wędrowną zdobył por. artylerji konnej Dąbski-Nehrlich na koniu Mistrz.

W dniu 11-go maja r. b. odbyły się na Hipodromie Poznańskim ostatnie zawody konne, zorganizowane przez Brygadę Kawalerji Poznańskiej z współudziałem Wielkopolskiego Klubu Jazdy Konnej, wyniki których są następujące:

W konkursie „Powożenia Zaprzęgów Czterokonnych" zdobył I. nagrodę — p. Ignacy hr. Mielżyński z Iwna.

W konkursie podoficerskim Brygady Kawalerji Poznań zdobyli
I. do III. nagrody podzielili:
wachm. Filipiak — na „Peols"
st. wachm. Jazgar — na „Murman"
st. wachm. Wesołowski — na „Łucjan".
IV. do V. nagrodę podzielili:
st. wachm. Kaczmarek — na „Piękna"
plut. Zaremba — na „Pajac"
st. wachm. Golembka — na „Halek"
wachm. Witkowski — na „Łaskawa"
plut. Ćwikliński — na „Ojdana".

W konkursie „Władania białą bronią i lancą" podoficerów Brygady Kawalerji Poznań zdobyli:

I. do VII. nagrodę podzielili: wachm. Szefler, ogniom. Gulczyński, wachm. Rajczak, st. wachm. Frąckowiak, wachm. Michalczyk, wachm. Kromolicki, kapral Grzeszczyk.

W „Gymkhanie" zwyciężył zespół 7. dyonu artylerji konnej nad zespołem 7. pułku strzelców konnych w składzie: plut. Ćwikliński, plut. Zaremba, plut. Pyżalski, kapr. Łuczyński.

— **W stadzie braci Mencel** w Niskołyzach i Pawełczu rezultat ożrebień w r. b. jest następujący: z klaczy pełnej krwi angielskiej urodziły po og. Schalku: Kitty kl. gn. Karin, Pehely og. gn. Pech, Fox-Trot og. kaszt. Figiel. Deli Szel, Csacsi, Podmelec i Ela okazały się jałowe. Z klaczy czystej krwi arabskiej Arabella urodziła po og. Kohejl-Ibn-Mazepa og. szpak. Adamas, Lotna po og. Demir-Kaja kl. szpak. Lipa Złota. Źrebięta od Aliny i Salome po og. Demir-Kaja zginęły po porodzie. Bahra była jałowa. W bieżącym sezonie pokryte zostały z klaczy pełnej krwi: Csacsi, Fox-Trot, Podmelec, Pehely, Ela, Schalkiem; Deli Szel Palatinem, Kitty pauzuje. Z klaczy arabskich Bahra i Arabella Kohejl-Ibn-Mazepą, Alina i Lotna Demir-Kają. Salome nie będzie w roku bieżącym pokryta z powodu bardzo ciężkich komplikacji poporodowych.

— **Operacyjne leczenie łykawości u koni** okazuje się w znacznej części wypadków bardzo skuteczne, jak brzmią głosy hodowców niemieckich. U nas operacja taka bywa także stosowana, lecz brak ściślejszych danych co do wyników tejże. W sprawie tej, tak bardzo ważnej, należy oczekiwać wypowiedzenia się pp. lekarzy weterynaryjnych tak w kierunku skuteczności operacji, jak i faktów dziedziczenia się tej wady u koni.

— **Na wystawę okręgową w Lublinie**, urządzoną przez Związek Hodowców Lubelskiego Konia Szlachetnego, która się odbędzie w dniach 21, 22 i 23 czerwca r. b. zgłoszono: w dziale hodowlanym 95, w dziale remontowym 195 koni pół krwi ang.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W RADOMIU.

Dzień trzeci, Sobota, 3 maja.

Pogoda, tor twardy.

I. Nagroda 500 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3000 mtr.: Naulaka J. Goszczyńskiego, por. Goszczyński — 1, Aza—2.
Wygrane w 4 m. 6 s. dowolnie.

II. Nagroda 700 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2400 mtr.: Czekan 15 p. Ul. Krechowieckich, chł. Roguski — 1, Ferezja — 2, Irish Bee — 3; bez miejsca: Jagienka.
Wygrane w 2 m. 48 s. o 3 dł. łatwo.

III. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 m.: Hrabianka J. Lewandowskiego, chł. Andrzejczak — 1, Velwetka—2, Markitta — 3; bez miejsca: Zagajanka, Satyr.
Wygrane w 2 m. 17 s. o 2 dł. w walce.

IV. Nagroda 6.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Militari. Dystans około 4000 mtr.: Horodenka 15 p. Ul. pozn., por. Bobiński—1, Lapis-Lazuri — 2, Buńczuk — 3; bez miejsca: Bajeczna.
Wygrane w 5 m. 27 s. o 8 dł.

V. Nagroda 500 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Arno K. Römmla, j. Gajewski — 1, Japonka — 2, Iwonka—3; bez miejsca: Dziwak, Sanacja.
Wygrane w 3 m. o 8 dł.

VI. Nagroda 500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 m.: Łowczanka I p. Ul. Krechowieckich, chł. Kmier — 1, Comtesse—2, Ilkor — 3; bez miejsca: Blonde, Wicher.
Wygrane w 2 m. 27 s. o pół dł.

VII. Nagroda 300 zł. Gonitwa włościańska. Dystans około 1250 mtr.: I — kl. ś. 6 l. J. Sambora, II — kl. gn. 5 l. Józefa Gołębiowskiego, III — kl. gn. 7 l. Józefa Ofiara.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W TARN. GÓRACH.

Dzień drugi, Niedziela, 4 maja.

Pogoda słoneczna, tor dobry.

I. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr. Zwillingschwester por. Koźmińskiego, j Lipiński — 1, Zagadka —2, Schimmi — 3.
Wygrane w 2 m. 59 s. o 6 długości dowolnie.

II. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Mrok I. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Giaur — 2, Będzie Jutro — 3.
Wygrane w 1 m. 47 s. wysyłany o 2 dł.

III. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Tippel P. Antropowa i J. Sosnowskiego, kpt. Chomicz — 1, Wildgraf — 2, Fatma, nie skończyła gonitwy.
Wygrane w 4 m. 8 sek. o 4 dł. wysyłany.

IV. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska poza kategorjami. Dystans około 1800 mtr.: Nelke por. Koźmińskiego, chł. Tobjasz — 1, Umizg — 2, Danina — 3; bez miejsca Radlok.

V. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z przeszkodami poza kategorjami, im. Czarnego Lasu. Nagroda honorowa ofiarowana przez Pana Romana Rogowskiego. Dystans około 3.600 mtr.: Gapeusz, J. Antropowa i J. Sosnowskiego, kpt. Antropow — 1, Demetra — 2.
Wygrane w 4 m. 54 s. wysyłany o nos.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami poza kategorjami. Dystans około 2400 mtr.: Droga St. Bronikowskiego, ż. Ziemiański — 1, Jurgis — 2, z Ireny jeździec spadł, nie skończył gonitwy.
Wygrane w 2 m. 55 s. dowolnie o 8 dł.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Newmarket, 7 maja.**

Two Thousand Guineas Stakes, 9.947 Ł — 1600 mtr. dla trzylatków.

1. Diolite, og. gn. (Diophon — Needle Rock po Rock Sand) Sir Hugo Hirst, 57¼ kg., ż. F. Fox.

2. Paradine, og. j. gn. (Grand Parade — Jesting Maid) Mr. W. M. Cazalet, 57¼ kg., ż. Perryman.

3. Silver Flare, og. sk. gn. (Pharos — Silver Wand) Maj. J S. Courtauld, 57¼ kg., ż. C. Elliott.

bez miejsca: 4. Blenheim, 5. Iliad, 6. Trews, 7. Polveraja, 8. Pal o'Mine, 9. Charger, 10. Christopher Robin, 11. Caerleon, 12. Parthenon, 13. Singapore, 14. Pegasus, 15. Bargany, 16. Redeswood, 17. Rameses the Second, 18. Tetragem, 19. Eyes Front, 20. Meistersinger, dalej: Strongbow, Sea Rover, Poor Lad, Landsdowne, Casserole, Blue Train, Seer, King Baldwin.

Wygrane łatwo o 2 dł. — 1 dł.. Czas: 1:42⅕. Zakłady: 10:1, 33:1, 25:1.

Zwycięzca urodził się w stadzie Col. C. W. Birkin'a i został przez obecnego właściciela nabyty na licytacji za 480 gwinei. Podobizna Diolite umieszczona w Nr. 10 „Jeźdźca i Hodowcy" na stronie tytułowej.

DIOLITE og. gn. ur. w 1927 r.	Diophon 2	Grand Parade 5	Orby 26	Orme	11
				Rhoda B	26
			Grand Geraldine	Desmond	16
				Grand Mariner	5
		Donnetta	Donovan 7	Galopin	3
				Mowerina	7
			Rinovata	Wenlock	4
				Traviata	2
	Needle Rock 4	Rock Sand 4	Sainfoin 2	Springfield	12
				Sanda	2
			Roquelaure	St. Simon	11
				St. Marguerite	4
		Needlepoint	Isinglass 3	Isonomy	19
				Deadlock	3
			Etui	Bread Knife	5
				Pindi	4

— **Zwycięzcy od roku 1910:**

		Cota:
1910	Neil Gow (13), D. Maher	2-1
1911	Sunstar (14), G. Stern	5-1
1912	Sweeper II (14) D. Maher	6-1
1913	Louvois (15), J. Reiff	25-1
1914	Kennymore (18), G. Stern	2-1
1915	Pommern (16), S. Donoghue	2-1
1916	Clarissimus (17), J. Clark	100-7
1917	Gay Crusader (14), S. Donoghue	9-4
1918	Gainsborough (13), J. Hilds	4-1
1919	The Panther (12), R. Cooper	10-1
1920	Tetratema (17), B. Carslake	2-1
1921	Craig an Eran (26), J. Brennan	100-6
1922	St. Louis (22), G. Archibald	6-1
1923	Ellangowan (18), C. Elliott	7-1
1924	Diophon (20), G. Hulme	11-2
1925	Manna (13), S. Donoghue	100-8
1926	Colorado (19), T. Weston	100-8
1927	Adam's Apple (23), J. Leach	20-1
1928	Flamingo (17), C. Elliott	5-1
1929	Mr. Jinks (22), H. Beasley	5-2
1930	Diolite (28) F. Fox	10-1

— **Newmarket, 9 maja.**

One Thousand Guineas Stakes, 8.408½ Ł — 1600 mtr. dla trzyletnich klaczy.

1. Fair Isle, kl. gn. (Phalaris — Scapa Flow po Chauceur) lorda Derby, 57¼kg., ż. T. Weston.

2. Torchere, kl. gn. (Pomme de Terre — Torchlight) Mr. A de Rothschild, 57¼ kg., ż. R. Perryman.

3. Sister Clover, kl. sk. gn. (Friar Marcus — Miss Saintoin) Mr. C. Wadia, 57¼ kg., ż. J. Sirett;

bez miejsca: 4. Qurrat al Ain, 5. Rose of. England, 6. Peace Pact, 7. Tefnut, 8. Wedding Favour, 9. Quinine, 10. Jean Gordon, 11. Micmac dalej: Flute, Grandma, Confetti, Silver Mount, Mignonette, Samaria, Merry Wife, Varnishing Day.

Wygrane o krótki łeb — szyja, Czas: 1:42. Zakłady: 7 4, 10:1, 10:1.

FAIR ISLE kl. gn. ur. w 1927 r.	Phalaris 1	Polymelus 3	Cyllene 9	Bona Vista	4
				Arcadia	9
			Maid Marian	Hampton	10
				Quiver	3
		Bromus	Sainfoin 2	Springfield	12
				Sanda	2
			Cheery	St. Simon	11
				Sunrise	1
	Scapa Flow 13	Chaucer 1	St. Simon 11	Galopin	3
				St. Angela	11
			C'nterbry Pilgrim	Tristan	10
				Pilgrimage	1
		Anchora	Love Wisely 11	Wisdom	7
				Lovelorn	11
			Eryholme	Hazlehatch	11
				Ayrsmoss	13

— **Ostatnie notowania londyńskie:**

DERBY, 4 czerwca.

5½:1	Diolite	25 :1	Rameses II
7½:1	Rustom Pasha	25 :1	Writ
12 :1	Silver Flare	25 :1	Strongbow
14 :1	Blenheim	33 :1	Meredith
20 :1	Caerleon	33 :1	Seer
20 :1	Ballyferis	33 :1	The Scout II
20 :1	Christopher Robin	40 :1	i więcej inne konie.
25 :1	Trews		

FRANCJA.

— **Wielka paryska wystawa koni** odbędzie się w Paryżu w czasie od 2 do 6 lipca r. b.

— **Longchamp, 8 maja.**

Prix Dollar, 40.000 fr. — 2200 mtr.:

1. Sulpicio, 5 l. og. (Marten — Saxhera) Frederic Lieux, 53 kg., ż. M. Allemand.

2. Picaflor, 4 l. og. (po Town Guard) F. de Alzaga Unzue, 53 kg., ż. D. Torterolo.

3. Coquerelle, 4 l. kl. (po Comrade) R. B. Strassburger, 51½ kg., ż. E. W. Simmons;

bez miejsca: Roi des Enfers, Kettering, Stick, Porte Veine.

Wygrane o ½ — 2 1½ dł. Czas: 2:25,6.

Tot. 157, 41, 14:10.

— **Le Tremblay,** 10 maja.

Prix Daphnis et Chloe, 50.000 fr. — 1800 mtr. dla czteroletnich.

1* Alma Savoia, 4 l. kl. (Eugene de Savoie — Arrow) Marq. du Crozet, 59 kg., ż. W. Sibbritt.

1* Quillan, 4 l. og. (Ksar — Bellona) M. P. Moulines, 56 kg., ż. M. Allemand.

3. Mysarch, 4 l. og. (po Monarch) Marq. de Llano, 62 kg., ż. H. Semblat;

bez miejsca: Kantara, Argonaute, Sans Bonte, Take it Easy.

Wygrane łeb w łeb — kr. łeb — 1½. Czas: 1:58,2.

Tot: 49 i 39, franc. 49, 45:10.

WŁOCHY.

— **Rzym, 8 maja.**

DERBY REALE, 300.000 lirów — 2400 mtr. dla trzylatków.

1 Emanuele Filiberto og. siwy (Filibert de Savoie — La Munia) Comm. Dario Centurini, 58 kg., ż. L. Varga.

2 Filarete, og. gn. (Blandford — Pommade Divine) Conte P. A. Guazzone, 58 kg., ż. J. Sumter.

3. Ostiglia, kl. gn. (Havresac II — Olba) Sign. G. de Montel, 56 kg.; ż. P. Caprioli;

bez miejsca: 4. Niceas, 5. Fantasio, dalej: Bert, Borea, Lauro, Baccelliere, Lei?

Wygrane o szyję — 2½ dł. Czas: 2:41,8.

Tot.: 56, 18, 17, 15:10.

EMANUELE FILIBERTO og. siwy ur. w 1927 r. u Comm. D. Centurini.	Filibert de Savoie	Isard II	Le Samaritain	Le Sancy
				Clementina
			Irish Idyll	Kirwarlin
				Flitters
		Jolande	Gardefeu	Cambyse
				Bougie
			Madame de Maintenon	Le Sancy
				Chevreuse
	La Munia	Avallon	War Dance	Galliard
				War Paint
			Avarice	The Miser
				Pauline
		Manon	Vignemale	Dollar
				La Maladetta
			Mytilène	Saint Leger
				Modestie

WĘGRY.

— **Budapeszt**, 8 maja.

Batthyany Hunyady Preis, 11.300 pengö i 200 dukatów w złocie — 1600 mtr.

1. Alinari, 4 l. og. gn. (Light Hand — Alani) Stajni Lesvar, 58 kg., ż. Balog.

2. Blanc, 4 l. og. sk. gn. (po Blink), 58 kg., ż. J. Schejbal.

3. Gyöngyhalász, 4 l. og. kaszt. (po Kokoro) 61 kg., ż. Gutai;

bez miejsca: Sisakos, Baby.

Wygrane o szyję — 3½ dł. Czas: 1:42,6.

Tot.: 40, 16, 12:10.

NIEMCY.

— **Uznanie wschodnio-pruskiej księgi stadnej.** Amerykańskie Ministerstwo Rolnictwa rozporządzeniem z 25 lutego r. b. uznało oficjalnie księgę stadną koni wschodnio-pruskich, jako rasy *czystej.*

— **Leczenie opojów** i wogóle zastarzałych obrzęków przeprowadza się w Niemczech skutecznie za pomocą suchych radioaktywnych kompresów. Takie opinje poszczególnych właścicieli koni przytacza firma niemiecka, produkująca wspomniane kompresy. Byłoby niezmiernie pożądane, aby nasi hodowcy i posiadacze koni użytkowych, którzy kompresy te wypróbowali, zechcieli podać do ogólnej wiadomości wyniki kuracji.

— **Niemiecka państwowa hodowla pełnej krwi** przenosi stado z Altefeld do Graditz, dokąd również przeprowadzona zostanie państwowa stajnia wyścigowa. Łąki i pomieszczenia w Gradzitz po zlikwidowaniu w r. z. słynnej gradzitzskiej stadniny pół krwi, były od roku bezczynne. Obecnie wraca zatem państwowa hodowla pełnej krwi na swe dawne miejsce.

— **W sprawie cen za remonty.** Ceny za remonty w Prusach mają być przez Ministerstwo spraw wojskowych w Berlinie podwyższone w roku 1930 o 150 Mk.

W sprawie tej pisze organ Związku hodowców wschodnio-pruskich, „Das Edle Ostpreussische Pferd' w Nr. 3, jak następuje:

„Nie ulega już dzisiaj najmniejszej wątpliwości, że obecnie ceny za remonty odbiegają bardzo znacznie od kosztów wychowu. Ostrożne obliczenie kosztów wychowu konia remontowego wynosi:

Pasza: sysaki 270 dni po 6 funtów owsa = 16.20 ctr. po Mk. 10, 162 Mk.

roczniaki 200 dni po 5 funt. owsa = 10 ctr. po Mk. 10, 100 Mk.

dwulatki 200 dni po 5 funt. owsa = 10 ctr. po Mk. 10, 100 Mk.

siano 780 dni po 10 funt., ctr. po Mk. 3 — 234 Mk.

pastwisko 2 sezony letnie po Mk. 70, 140 Mk.

obsługa i pielęgnowanie kopyt rocznie po Mk. 75 — 2½ lat Mk. 188.

weterynarz i lekarstwa rocznie Mk. 8. — 3 lat 24 Mk.

uździenice, wodze, narzędzia do czyszczenia etc. 10 Mk.

podatek obrotowy Mk. 10 — premja Mk. 5, 15 Mk.

oprocentowanie kapitału zakładowego Mk. 330 — przez 2½ lat po 10% — 82.50 Mk.

ryzyko z powodu padnięcia, wadliwych ócz, okaleczeń, sztuk zamało lub zanadto wyrośniętych i t. d. 25% — 350 Mk.

Razem 1.735.50 Mk.

Słoma liczona jest w zamian za mierzwę, zaś nieliczona wartość marchwi i chudego mleka, oraz nie uwzględnione są ani koszta utrzymania i amortyzacji budynków, ani oprocentowanie kosztów wychowu.

Jak widzimy, cena kosztów wychowu remonta, według powyższego zestawienia, w którem cały szereg pozycji nie jest uwzględnionych, wynosi w Prusach Mk. 1.735 — czyli zł. 3.700 — podczas gdy Komitet I. Ogólnego Zjazdu Hodowców Koni w Polsce ustalił w r. 1929 koszty wychowu remonta przez 3 lata i 5 miesięcy na zł. 2.870 — bez uwzględnienia % od włożonego kapitału. Jeżeli w obliczeniu kosztów wychowu, dokonywanym przez niemieckich hodowców, opuścimy pozycję ceny zakupu sysaka Mk. 330, — której w naszem zestawieniu nie uwzględniono, natenczas końcowe cyfry obydwu obliczeń znakomicie się zbliżają, co dowodzi, że zestawienie kosztów wychowu remonta w Polsce dokonane zostały zupełnie prawidłowo i racjonalnie.

Stanisław Karłowski.

CZECHOSŁOWACJA.

— **Karlsbadzki klub jeździecki** urządza w dniach 7, 8, 9, 14 i 15 czerwca r. b. międzynarodowy turniej konny.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Longchamp**, 11 maja.

Prix Hocquart, 40.000 fr. — 2400 mtr. dla trzylatków.

1. Veloucreme, og. kaszt. (Passebreul — Reine des Cremes) bar. E. de Rothschild, 58 kg., ż. C. Bouillon.

2. Ginger Ale, og. (po La Farina) tegoż, 58 kg., ż. W. Sibbritt.

3. Quand Meme, og. (po Faucheur) Vte Max de Rivaud, 58 kg. ż. M. Frühinsholtz;

bez miejsca: Le Tourbillon, Les Bossons, Sphinx, Amfortas, Masked Demon, Tawriz.

Wygrane o 2 — 1 — 4 dł. Czas: 2:39,4.

Tot.: 22, 14, 39, 24:10.

Rodowód zwycięzcy vide Nr. 17 str. 331.

Prix du Cadran, 200.000 fr. — 4000 mtr.

1. Hotweed, 4 l. og. (Bruleur — Seaweed) Edward Esmond, 57 kg., ż. G. Garner.

2. Feb, 5 l. og. (po Clarissimus) Simon Guthmann, 60 kg., ż. W. Sibbritt.

3. Motrico, 5 l. og. (po Radames) Vte M. de Rivaud, 60 kg., ż. M. Fruhinsholtz;

bez miejsca: 4. Nopal, 5. Cabire, 6. Bartolo, dalej: O, Gouspin.

Wygrane o 3 — 1 — 1 dł. Czas: 4:43,2.

Tot.: 21, 12, 18, 20:10.

— **Berlin-Hoppegarten**, 11 maja.

H e n c k e l R e n n e n, 21.500 Rm. — 1600 mtr. dla trzylatków.

1. Alba, og. gn. (Wallenstein — Arabis) bar. S. A. von Oppenheim, 56 kg., ż. Zehmisch.

2. Ladro, og. gn. (Graf Ferry — Ladylove) A. i C. von Weinberg, 56 kg., ż. O. Schmidt.

3. Savanarola, og. sk. gn. (Wallenstein — Schwarze Kutte) bar. S. A. von Oppenheim, 56 kg., ż. Munro;

bez miejsca: 4. Putz, 5. Monsalvat, 6. Brutus, 7. Masso d'Arezzo, 8. Attila.

Wygrane o łeb — 6 — 2 dł. Czas: 1:42,9.

Tot.: 42, 17, 12, 17:10.

ALBA, og. gn. ur. w 1927 r u bar. S. A. v. Oppenheim	Wallenstein	Dark Ronald	Bay Ronald	Hampton
				Black Duchess
			Darkie	Thurio
				Insignia
		Wiener Mädel	William the Third	St. Simon
				Gravity
			Danubia	Saphir
				Austria
	Arabis	Ard Patrick	St. Florian	St. Simon
				Palmflower
			Morganette	Springfield
				Lady Morgan
		Ibidem	Little Duck	See Saw
				Light Drum
			Bayreuth	The Bard
				Alveole

C h a m a n t R e n n e n, 7.800 Rm. — 2000 mtr.

1. Graf Isolani, 4 l. og. gn. (Graf Ferry — Isabella) M. J. Oppenheimer, 60 kg., ż. Narr.

2. Markgraf, 4 l. og. (po Wallenstein) bar. S. A. von Oppenheim, 59 kg., ż. Munro.

3. Narciss, 5 l. og. (po Fervor) hr. Helldorff, 58 kg., ż. Sajdik;

bez miejsca: 4. Agitator, 5. Wilfried, 6. Tantris, dalej: Lateran, Grenadier.

Wygrane o 2 dł. — szyja — ½ dł. Czas: 2:10,1.

Tot.: 13, 12, 22, 24:10.

GRAF ISOLANI og. gn. ur. w 1926 r. w stadzie p. M. J. Oppenheimer'a	Graf Ferry	Fervor	Galtee More	Kendal
				Morganette
			Festa	St. Simon
				L'Abbesse de Jouarre
		Grave and Gay	Henry of Navarre	Knight of Ellerslie
				Moss Rose
			Mount Vernon	Uhlan
				Di Vernon
	Isabella	Majestic	William the Third	St. Simon
				Gravity
			Masha	Charibert
				Maria
		Isolde	Saphir	Chamant
				Sappho
			Ibidem	Little Duck
				Bayreuth

— **Bruksella**, 11 maja.

G r a n d P r i x d e B r u x e l l e s, 150.000 fr. — 2200 mtr. — dla trzylatków.

1. Fox, og. F. Van Bree, 56 kg., ż. S. Heapy.

2. Montreal, og. E. Henriquet, 59 kg., ż. J. Marshall.

3. Butterfly, kl. W. Grisard, 54 kg., ż. V. Garnier.

bez miejsca: Valleseco, Jaunoir, Boske, Orestine.

Wygrane o $^3/_4$ — 3½ dł.

Tot.: 54, 19, 14:10.

— **Budapeszt**, 11 maja.

M i l l e n i u m s-P r e i s, Nagroda hon. i 74.000 pengö — 1800 metrów.

1. Ibikus, 5 l. og. kaszt. (Balbinus — Iska) hr. Dion. Wenckheim, 63½ kg., ż. Schejbal.

2. Gilpin, 3 l. og. (Pazman) 48½ kg., ż. Balog.

3. Kitartas, 4 l. og. sk. gn. (po Rascal) 57½ kg., ż. G. Janek;

bez miejsca: Buszke, Hortobagy, Marosvölgy, Sisakos, Nordwind, Warhhaft.

Wygrane o łeb — 1½ dł. Czas: 1:55.

Tot.: 51, 13, 12, 17:10.

REZULTATY, WARSZAWA.

Dzień 3-ci, środa, 7 maja.

Pogoda słoneczna, tor lekki

15. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(—) Bimbus, og. gn. L. J. bar. Kronenberga, po Ballyheron i Maleńka, hod. wł., l. 3, 58 kg. ż. Sakowicz 1

(—) Ilbit — 2.

Wygrane w 2 m. 20 s. (8—32½—32—32½—35) o 1 dł. pewnie.

Tot. poj.: 18 zł.

16. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. og. i kl.. **Dystans około 1300 mtr.**

(—) Grzybek Pierwszy og. kaszt. H. Cichowskiego, po Wily Attorney i Rózga, hod. wł., l. 3, 58 kg. ż. Krysko 1

(—) Dobra Wróżka — 2, (—) Ever Ready — 3.

Wygrane w 1 m. 23 s. (19½—31—32½) o ½ dł. w walce.

Tot poj.: 36 zł.

17. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(16) Harriman og. gn. K. hr. Zamoyskiego i M Radwana, po Ballyheron i Czarnobrewa, hod. Stan. ks. Lubomirskiego, l. 3, 58 kg. ż. Magdaliński 1

(—) Galette — 2, (—) Harap — 3.

Wygrane w 2 m. 24 s. (8—35½—34—32½—34) o $^3/_4$ dł. w walce.

Tot. poj.: 14 zł.

18. Nagroda 1.800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(15) Flibustier og. gn. K. Rómmla, po Harlekin i Lotos, hod. J. hr. Carneckiego, l. 4, 58 kg. ż. Szyszkowski 1

(—) Guzohan — 2, (—) Ali Baba 3; bez miejsca: Filut, Zbir, Fantomas i Hurysa. Wycofane: Con Amore, Mag, Murman i Gargaron.

Wygrane w 2 m. 1 9s. (7½—34½—33—32—32) o 1½ długości, w walce.

Tot. poj.: 133 zł.; fr. 34, 22 i 18 zł.

19. Nagroda 1.600 zł. dla 4 l i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(—) Farandola, kł. sk. gn. B. Szwejcera, po Parachute i Iskra, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 4, 56 kg. ż. Czernuszenko 1

(—) Promyczek — 2, (—)Tamerlan — 3; bez miejsca: Fama II. Wycofane: Awiata i Monsieur de Camors B. W.

Wygrane w 1 m. 44½ s. (7½—31½—32—33½) o 3 długości, dowolnie.

Tot. poj.: 26 zł.; fr 14 i 17 zł.

20. Nagroda 2.100 zł. dla 4 l i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(—) Paroman, og. kaszt. B. Peretjatkowicza, po Romanelli i Parole, hod. W. Niewiarowskiego, l. 4, 56 kg. chł. Dylik 1

(—) Already — 2, (—) Valibal — 3; bez miejsca: Fanfara, Hermosa i Harpagon. Wycofany: Fenomen.

Wygrane w 2 m. 17 s. (7½—31½—33—32½—32½) o pół długości w walce..

Tot. poj.: 48 zł.; fr. 25 i 26 zł.

Dzień 4-ty, sobota, 10 maja.

Pogoda chłodna, tor dobry.

21. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(7) Molly, kl. gn. H. Strzemińskiego, po Aberglaube i Motla, hod. zagr. niem., l. 3,, 55 kg. j. Jednaszewski 1.

(4) Irlandja — 2.

Wygr w 2 m. 19⅗ s. (7—31⅗—31⅗—33⅗—36) o 3 dł. b. łatwo.

Tot. poj. 14.

22. Nagroda 1.600 zł. Płoty dla 4 l. i st. koni. **Dystans około 2800 mtr.**

(10) Eldorado, og. kaszt. S. Maryewskiego, po Morganatic i Rodija, hod. St. Państwowego, płn., 74 kg. chł. Cherubim 1

(—) Kinmal — 2, Tędy Sięły — 3; bez miejsca: Biały Murzyn, Bagnet.

Wygrane w 3 m. 28 s. (1,6—36—34⅗—35⅗—36) o 3 dł. łatwo.

Tot. pojed. 24 zł., fr. 14 i 19 zł.

23. Nagroda 2.100 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(3) Armagnac, og. c. gn. Grona oficerów I pułk. Ul. Krech., po Alaric Victor i Nabotoris, hod. M. Bersona, l. 6, 57 kg. j. Nowicki 1

(20) Fanfara — 2*, Latawiec — 2*; bez miejsca: Haga; wycofane: Resonnance, Ewiatr.

Wygrane w 1 m. 43⅗ s. (6⅗—31⅗—31—32⅗) o 1 dł. łatwo.

Tot. poj. 32 zł., fr. 10, 10, 10 zł.

24. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(4) Burłaj, og. c. gn. st. „Ktery-Szepietów", po Manton i Bursa, hod. wł., l. 3, 5 kg. ż. Gołowkin 1

(1) Jastarnia — 2, (12) Belle Aneri — 3; bez miejsca: Dama, Korynna, Krasnoludka; wycofane: Gardenia, Cudna, Roma II i De Kobra.

Wygrane w 1 m. 42½ s. (6—31—32½—33) o 1 dł. pewnie.

Tot. poj. 56 zł., fr. 20, 15 zł.

25. Nagroda 2.500 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(—) Farmazon og. kaszt. st. „Lubicz", po King's Idler i Blitzmädel, hod. St. Państwowego, l. 6, 57 kg. j. Jednaszewski 1

(2) Tout en Haut — 2, Allier — 3; bez miejsca. Ibanez, Pan Prezes; wycofane: Figaro II, Resonnance, Ghazi.

Wygrane w 1 m. 40 s. (6⅗—30⅗—30⅗—32⅗)o 1½ dł., łatwo.

Tot. poj. 24 zł. fr. 13, 15 zł.

26. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(12) Goniec II, og. kary st. „Lubicz", po Coriolanus i Malawa II, hod. J. hr. Czarneckiego j. Jednaszewski 1

(13) Puck — 2, (13) Globtrotter — 3; został na st. Blue Boy; wycofane: Magnolja, Kokietka, Holger, Burłaj, Dalja, Marta II, Konsul, Impas II, Esper.

Wygrane w 1 m. 42 s. (6⅗—30⅗—32—33) o 2 dł. pewnie.

Tot. poj. 21 zł. fr. 14, 18 zł.

27. Nagroda 1.600 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(5) Effigie Royale, kl. kaszt. L. Schwejcera po Prince Chimay i Pile ou Face, hod. zagr. franc., l. 5, 56 kg. j. Kordacz 1

(14) Goniec — 2, (10) Kiss me Quick — 3; bez miejsca: Grangarda, Gorot.

Wygrane w 2 m. 18 s. (6⅗—31⅗—32—33—35) o 2 dł. łatwo.

Tot. poj. 83 zł., fr. 28,14 zł.

Dzień 5-ty, niedziela, 11 maja.

Pogoda pochmurna, tor dobry.

28. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr**

(7) Bizun, og. gn. L. J. bar. Kronenberga, po Mości Książe i Parodja, hod. A. Grodzińskiego, l. 3, 58 kg. ż. Magdaliński 1

(7) De Kobra — 2, (7) Gdynia — 3; bez miejsca: Dyana, Rekord, Cudna.

Wygrane w 2 m. 19 s. (6⅗—32⅗—33⅗—33⅗—33) o 1½ dł. pewn.

Tot. poj. 13, fr. 12 i 21 zł.

29. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(—)Roi Barde, og. kaszt. J. Żółkiewskiego, po Barde i Reine d'Éte, hod. H. Woźniakowskiego, l. 3, 5 kg. ż. Jagodziński 1

(8) Dr. Oskar — 2, (4) Piruet 3; wycofane: Nil, Indian, Blue Boy.

Wygrane w 1 m. 42⅗ s. (7—20⅗—32⅗—32⅗), o 6 dł. b. łatwo.

Tot. poj. 20 zł.

30. Nagroda 1.600 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(5) Czart, og. c. gn. Grona oficerów I p. Ul. Krech., po Arak i Antinea, hod. M. Bersona, l. 4, 57 kg. j . Nowicki 1

(14) Florida II — 2, (5) Dzida — 3; bez miejsca: Awiata, Halma; wycofane: Mr. de Camors, Bonton.

Wygrane w 1 m. 42 s. (7—30—32—33) o 2½ dł. łatwo.

Tot. poj. 14 zł., fr. 11 i 13 zł.

31. Nagroda 7.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2200 mtr.**

(—)Fagas, og. gn. B. Szwejcera, po Manton i Sobótka, hod. A. ks. Czartoryskiego. l. 4, 58 kg. ż. Czernuszenko 1

(6) Ghazi — 2, Oleś — 3; bez miejsca: Bohun II, Fenomen, Szeryf.

Wygrane w 2 m. 25 s. (15—32⅗—32⅗—32—33) o dł. pewnie.

Tot. poj. 14 zł. fr. 13, 19 zł.

32. Nagroda 1.800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(3) Gasparone, og. gn. S. Mroczkowskiego, po Manton i Rosamunda, hod. St. Państwowego, l. 5, 58 kg. ż. Chatisow 1

(—) Gereza — 2, Chevalier — 3; bez miejsca. Ammon, Moja Miła; wycofane: Fircyk, Czataldża, Farandola, Jaszczur, Latawiec, Furja, Con-Amore, Murman, Ali-Baba.

Wygrane w 1 m. 42⅗ s. (6⅗—31⅗—32—32⅗) o 1⅓ dł. pewnie.

Tot. poj. 19, fr 41 i 25 zł.

33. Nagroda 7.000 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(—) Osoba z Inteligencji, kl. kaszt. M. i T. Babeckich, po Fils du Vent i Pergettyu, hod. J. Bartmańskiego, l. 3, 56 kg. ż. Górecki 1

(—) Beduin — 2, (4) Dick; zostały na starcie: Blue Boy, Irydjon; wycofane: Roi Barde, Dobra Wróżka.

Wygrane w 1 m. 21 s. (18—31⅗—31⅗), o ¾ dł. łatwo.

Tot. poj. 16 zł., fr. 10, 10 zł.

34. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(—) Impas II, og. kaszt. A. hr. Morstina, po Mości Książe i Rara Avis, hod. wł., l. 3, 58 kg. ż. Fomienko 1

(—) Magnolja — 2, (4) Konsul — 3; bez miejsca: (13) Esper, Dalia, Holger; wycofane: Rekord.

Wygrane w 2 m. 19 s. (6½—32—33—34½—33), o 1½ dł. łatwo.
Tot. poj. 43 zł., fr. 25, 38 zł.

Dzień 6-ty, wtorek, 13 maja.

Pogoda zmienna, chłodna. Po gonitwie czwartej — krótki deszcz, tor dobry.

35. Nagroda 1.600 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(19) Promyczek, og. gn. S. Gruszczyńskiego, po Promień i Esperence, hod. C. Baczyńskiego, l. 4, 57 kg. j. Jednaszewski 1

(27) Gorot — 2.

Wygrane w 2 m. 23 s. (7—33—34—35) o 2 dł. łatwo.
Tot. poj. 11 zł

36. Nagroda 1.500 zł. Płoty dla 4 l. i st. koni. Dystans około 2400 mtr.

(—) Sandomierzak ,og. kaszt. Grona oficerów 19 p. Ul., po Promień i Sandomierzanka, hod. C. Baczyńskiego, l. 4, 72 kg. por. Tuński 1

(—) Con Amore — 2, (—) Gargaron — 3; bez miejsca: Dziryt, Grangarda.

Wygrane w 2 m. 57½ s. (35—36—35½—34½—36) o 2 dł. pewnie.
Tot. poj. 43 zł., fr. 19 i 20 zł.

37. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(12) Roma II, kl. kaszt. S .Mroczkowskiego, po Oszczep i Renia, hod. A. Karskiego, l. 3, 56 kg. ż. Chatisow 1

(—) Diane de Poitiers — 2, (12) Gazella — 3; bez miejsca: Gardenia, Kropelka, Prunus.

Wygr. w 1 m. 43½ s. (6—29½—32½—35½), o 1½ dł. pewnie.
Tot. poj. 32 zł., fr. 19, 54 zł.

38. Nagroda 4.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(11) Fordon, og. gn. B. Szwejcera, po Parachute i Strypa, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 4, 58 kg. ż. Czernuszenko 1

(—) Colonel — 2; został na starcie: Arrow.

Wygrane w 1 m 40 s. (6½—30—30½—33) o 4 dł. łatwo.
Tot. poj. 16 zł.

39. Nagroda 2.100 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(—) Gran, og. gn. K. Plisowskiego, po Morganatic i Szegeli, hod. St. Państwowego, l. 5, 57 kg. ż. Górecki 1

(20) Already — 2, (20) Valibal — 3; bez miejsca: Hermosa, Flibustier, Madame Bovary, Figaro II.

Wygrane w 2 m. 15½ (6½—32½—31—33) o 1½ dł. po walce.
Tot. poj. 105 zł., fr. 21, 12. 16 zł.

40. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(—) Bejrut, og. gn. Grona oficerów 17 pułku Ułanów, po Albula i Mea II, hod. W. Wysockiego, l. 3, 58 kg. ż. Kryśko 1

(33) Irydjon — 2*, (1) Głuszec — 2*. Wycofane: Blue Boy, Intrygant i Kamionka.

Wygrane w 1 m. 42 s. (6½—32½—32—31) o 2 dł. łatwo.
Tot. poj. 29 zł.

41. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(—) Faustine II, kl. c. gn. H. Cichowskiego, po Huszar II i Faustine, hod. A. Olszowskiego, l. 4, 55 kg. j. Stasiak 1

(6) Cyklon II — 2, (18) Guzohan — 3; bez miejsca: Estramadura. Wycofane: Bosfor, Fircyk, Zbir i Con Amore.

Wygrane w 2 m. 18 s. (7—35½—32½—31—32) o 1½ dł., łatwo.
Tot. poj. 107 zł.; fr. 23 i 14 zł.

Redaktor: M. RADWAN. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.